Janina Repelewska-Pękalowa
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
Instytut Nauk o Ziemi
Zakład Geomorfologii
20-033 Lublin, ul. Akademicka 19

X WYPRAWA POLARNA UMCS NA SPITSBERGEN

Jubileuszowa, X Wyprawa na Spitsbergen trwała 50 dni. Udział w niej wzięli:

prof. dr hab. ***Kazimierz Pękala*** – kierownik Wyprawy – geomorfolog (Instytut Nauk o Ziemi UMCS)

dr ***Zbigniew Jóźwik*** – biochemik (Instytut Biologii UMCS)

dr ***Janina Repelewska-Pękalowa*** – geomorfolog (Instytut Nauk o Ziemi UMCS)

prof. dr hab. ***Florian Święs*** – botanik (Instytut Biologii UMCS)

mgr ***Piotr Zagórski*** – geomorfolog (Instytut Nauk o Ziemi UMCS)

W ramach kontynuacji międzynarodowej współpracy naukowej w Wyprawie uczestniczyli także:

dr Marek ***E. Jasinski*** – archeolog (Instytut Archeologii Uniwersytetu w Trondheim)

prof. ***Vadim Starkov*** – archeolog (Instytut Archeologii RAN w Moskwie)

dr ***Vladimir Zavyalov*** – archeolog (Instytut Archeologii RAN w Moskwie)

Grupa lubelska udała się na Spitsbergen w dniu 28 czerwca 1995 r. drogą lotniczą via Oslo, Tromsø. Po dwu dniach pobytu w Longyearbyen, koniecznego ze względów organizacyjnych, uczestnicy zostali przewiezieni helikopterem do stałej bazy wypraw UMCS w Calypsobyen w fiordzie Recherche, na południowym obrzeżeniu Bellsundu.

Problematyka naukowa Wyprawy była szeroka i dotyczyła takich zagadnień jak: rozwój współczesnych procesów rzeźbotwórczych, termika i dynamika czynnej warstwy zmarzliny, fazy epizodów glacjalnych i ruchów izostatycznych w świetle badań geomorfologiczno-archeologicznych, pionowy rozkład roślinności i jej sukcesja oraz zawartość metali ciężkich w roślinach tundry spitsbergeńskiej. Ponadto prowadzono systematyczne obserwacje i pomiary elementów meteorologicznych. Planowano prowadzenie badań zarówno w stosunkowo bliskim sąsiedztwie bazy jak i po przeciwległej stronie fiordu Recherche oraz w dość odległej dolinie Dunder. Utrudnienie w realizacji tego programu spowodowało napłynięcie paku lodowego i jego 25-dniowy „postój" w fiordzie Recherche – co w konsekwencji pociągnęło za sobą całkowite uniemożliwienie komunikacji i transportu drogą wodną, komplikując penetrację badanego terenu. Wraz z pakiem po raz pierwszy latem zawitały w Calypso niedźwiedzie, co było równie ekscytujące jak i zmuszające do zachowania pewnej ostrożności. Paku lodowego nie przestraszył się też gubernatorski lodołamacz, który

przypłynął do Calypso w dniu 25 lipca. Przybyli nim uczestnicy konferencji terenowej zorganizowanej przez Uniwersytet w Trondheim oraz norweskie władze ministerialne zajmujące się ochroną środowiska. W konferencji wzięli także udział przedstawiciele Gubernatora Svalbardu. Oglądano najnowsze stanowiska, między innymi w Renardodden i Snatcherpynten, dokumentujące dzieje osadnictwa i eksploracji tej części Spitsbergenu.

Sytuacja na wodach fiordu spowodowała, iż stacja prawie nie była odwiedzana, a kontakt ze światem odbywał się tylko drogą radiową i miał formę codziennej, rytualnej rozmowy z dyżurnym „radio" z filii *Norsk Polarinstitutt* w Longyearbyen. Czasami udawało się też połączyć ze Stacją w Hornsundzie, co było szczególnie radosne. Trudne dla żeglugi warunki uniemożliwiły przypłynięcie statku z żywnością. Ostatecznie znalazła się ona jednak w Calypso, za co serdecznie słowa podzięki pod adresem dr Macieja Zalewskiego i organizatorów Wyprawy Centralnej.

Mimo tych utrudnień program zaplanowany na lato 1995 został zrealizowany. Udało się dotrzeć do odległych krańców badanego terenu – doliny Dunder, co było szczególnie ważne dla biologów, gdyż pozwoliło na dokończenie zbierania materiałów.

Ostatnie dni pobytu były jak zwykle pełne gospodarskiej krzątaniny: demontowanie stacji meteorologicznej, pakowanie sprzętu i żywności zostawionej na przyszły sezon, konserwacja i przygotowanie bazy na zimę.

W dniu 23 sierpnia rano, przy padającym pierwszym śniegu, uczestnicy wylecieli z Longyearbyen, by około godziny 14 – wylądować na Okęciu, gdzie termometr wskazywał ponad 30°C (!). Może warto podkreślić, że podróż tam i z powrotem trwała łącznie niewiele ponad 12 godzin, co stanowiło swoisty rekord i jest z pewnością znakiem czasów.